

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Koguta
na 67. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Kolej polska ma ponadpółtorawieczną tradycję, powstała bowiem już w połowie XIX w. (Kolej Warszawsko-Wiedeńska). Wydarzenia z początku grudnia 2010 r. nie mają w tej historii precedensu. Pierwszy raz polska kolej stała się tak dalece nieprzewidywalna. Zaplanowanie podróży z tygodniowym wyprzedzeniem okazało się niemożliwe, zakupienie właściwego biletu na odpowiedni pociąg stawało się osiągnięciem. Nieliczni kolejarze potrafili służyć podróżnym informacją.

Wydarzenia z początku grudnia 2010 r., zwane przez licznych podróżnych „kolejowym horrorem”, nie były wynikiem działania sił przyrody, to nieudolność administracji kolejowej osiągnęła szczyt. Takiego bałaganu nie pamiętają najstarsi historycy kolei.

Panie Premierze, piszę o tym do Pana, ponieważ kolej jest jednostką państwową, podlega nadzorowi rządu i jest przez ten rząd reformowana. Za bałagan odpowiadają oczywiście zarządy spółek kolejowych. Podział tej odpowiedzialności wymaga dokładniejszych badań, ale odpowiedzialność polityczna nie budzi wątpliwości. Wiadomo, kto w ramach rządu nadzoruje kolej z upoważnienia Pana Premiera.

Czy nie sądzi Pan, Panie Premierze, że w standardach państwa europejskiego nie mieści się to, aby odpowiedzialny za daną sytuację nie poniósł pełnej, politycznej odpowiedzialności? Jeśli zabraknie odpowiedniej reakcji, obawiam się, że powoli także inne segmenty państwa zaczną ulegać dezintegracji.

Stanisław Kogut